



70 TYS. ZA POMYŁKĘ ANTYTERRORYSTÓW

Sąd Okręgowy w Warszawie (sygn. akt XXV C 351/09) przyznał Piotrowi D. od Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku 70 tys. zł. tytułem zadośćuczynienia za przebieg i skutki interwencji policyjnej, do której doszło w lutym 2008 r. w mieszkaniu Piotra D. W wyniku interwencji doszło do złamania trzonu kręgosłupa Piotra D. Całe zdarzenie okazało się pomyłką, ponieważ Piotr D. nie był przestępcą, którego poszukiwano i zamierzano zatrzymać.

5 lutego 2008 r. około godziny 6 rano do mieszkania Piotra D. wkroczyli funkcjonariusze Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Policji w Białymstoku

wraz z funkcjonariuszami Komendy Głównej Policji w Warszawie. Po zapukaniu do drzwi przez funkcjonariuszy i okrzyku „Policja, otwierać!” Piotr D. otworzył drzwi. Następnie ze strony funkcjonariuszy padła komenda: „Policja, na ziemię!” i w tym samym czasie Piotr D. został kopnięty w plecy. To spowodowało, że znalazł się w pokoju, a następnie został skutty kajdankami. Okazało się jednak, że zatrzymano niewłaściwe osoby, a Piotr D. nie był osobą poszukiwaną przez antyterrorystów.

Po przeprowadzonych badaniach okazało się, że u Piotra D. doszło do złamania kilku trzonów kręgowych, w związku z czym przez następnych 8 dni Piotr D. przebywał w szpitalu. Obecnie odczuwa on dolegliwości bólowe przy dłuższym siedzeniu, staniu lub pracy wymagającej pochylonej pozycji tułowia. Zdaniem biegłych uszkodzenia kręgosłupa, których doznał Piotr D. mogą doprowadzić do zmian skutkujących dolegliwościami bólowymi i ograniczeniem ruchomości. Trwały

uszczerbek na zdrowiu został przez Sąd ustalony na 15%.

Powództwo przeciwko Skarbowi Państwa

Na podstawie art. 417 w zw. z art. 444 § 1 w zw. z art. 24 k.c. Piotr D. wystąpił z powództwem przeciwko Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w Białymstoku o za-

ciąg dalszy na stronie 2



PRAGNIEMY POINFORMOWAĆ, ŻE W POŁOWIE MAJA MACIEJ BERNATT ZAKOŃCZYŁ SWOJĄ 6-LETNIĄ PRACĘ W HELSIŃSKIEJ FUNDACJI PRAW CZŁOWIEKA. W OKRESIE OD MAJA 2008 R. DO MAJA 2010 R. PEŁNIŁ FUNKCJĘ KOORDYNATORA PROGRAMU SPRAW PRECEDENSOWYCH HFPC. MACIEJ BERNATT JEST RÓWNIEŻ DOKTORANTEM W ZAKŁADZIE EUROPEJSKIEGO PRAWA GOSPODARCZEGO WYDZIAŁU ZARZĄDZANIA UW. CHCIELIBYŚMY PODZIĘKOWAĆ MACIEJOWI BERNATTOWI ZA WSPÓLNĄ PRACĘ ORAZ JEGO ZAANGAŻOWANIE W DZIAŁALNOŚĆ PROGRAMU SPRAW PRECEDENSOWYCH. LICZYMY, ŻE PO ZREALIZOWANIU WŁASNYCH PLANÓW MACIEJ BERNATT NAWIĄŻE PONOWNIE WSPÓŁPRACĘ Z HFPC.

KKG

Kubas
Kos
Gaertner

Kancelaria Kubas Kos Gaertner nowym partnerem wspierającym Programu Spraw Precedensowych

Kancelaria Kubas Kos Gaertner (KKG) została kolejnym Partnerem Wspierającym Programu Spraw Precedensowych. KKG to kancelaria prawna o mocno ugruntowanej pozycji potwierdzonej rankingami prowadzonymi w Polsce i za granicą. KKG jest znana na rynku z doboru pracowników i współpracowników o najwyższych umiejętnościach.

Prawnicy KKG to profesjonalisci o świetnym wykształceniu akademickim, co sprawia że jakość usług prawnych świadczonych przez KKG wyróżnia się na rynku. KKG specjalizuje się w następujących obszarach: postępowania sądowe i arbitrażowe, prawo obrotu nieruchomościami (w tym project finance), bankowość i finanse, prawo spółek i prawo handlowe, jak również prawo upadłościowe i restrukturyzacja przedsiębiorstw. KKG występuje także także *pro bono* w jednej ze spraw z zakresu ochrony dóbr osobistych prowadzonych przez Obserwatorium Wolności Mediów w Polsce.

Więcej informacji: www.kkg.pl



25 CZERWCA 2010 R.

Sąd Rejonowy w Lublinie wydał wyrok w sprawie dwóch funkcjonariuszy Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego KWP w Rzeszowie, którzy w 2006 r. podczas jednej z akcji **pomyłkowo wtargnęli do prywatnego domu zabijając psa oraz stosując przemoc fizyczną wobec właściciela**

domu. Policjanci, którzy brali udział w rozbijaniu gangu mieli za zadanie wejście do agencji towarzyskiej, jednakże pomylili części dom mieszkalnego tzw. bliźniaka i znaleźli się w domu starszego małżeństwa.

Jeden z antyterrorystów – Waldemar B. – został przez sąd uniewinniony od zarzutu przekroczenia uprawnień oraz od tego że wchodząc do domu uderzył kolbą 76-letniego właściciela. W przypadku drugiego antyterrorysty – Roberta B. – sąd orzekł przekroczenie uprawnień poprzez nieuzasadnione użycie broni palnej i postrzelenie psa rasy doberman w wyniku czego pies musiał zostać uśpiony. Sąd skazał Roberta B. na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata oraz o zapłacenie 900 zł grzywny. Ponadto skazany musiał pokryć koszty procesu w wysokości 2000 zł.

http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,7814253,Wyrok_dla_antyterrorystow_za_pomylke_i_zabicie_psa.html



4 MARCA 2010 R.

Grupa antyterrorystów **pomyliła numery mieszkań i wtargnęła do prywatnego domu w Łodzi.** Antyterrorysty wyważyli drzwi a następnie wrzucili granat hukowy do mieszkania gdzie przebywały dwie kobiety. Sprawę badała prokuratura Łódź-Polesie, jednak nie dopatrzyła się przekroczenia uprawnień. Za pomyłkę antyterrorystów prze-

prosił rzecznik Komendy Głównej Policji Mariusz Sokołowski, a także Minister Spraw Wewnętrznych Jerzy Miller mówiąc wprost, że na tym etapie policja popełniła błąd. Policja zobowiązała się również pokryć koszty pomyłki, które wstępnie właścicielka mieszkania oszacowała na 4 tys. zł

http://twiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,7665717,Policja_zaplaci_za_pomylke_antyterrorystow_w_Lodzi.html

dośćczynienie w wysokości 200 tys. zł, 7 tys. zł odszkodowania tytułem poniesionych kosztów leczenia oraz o ustalenie odpowiedzialności Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku na przyszłość. Na wniosek pozwanego Komendanta Sądu Okręgowy w Warszawie wezwał do udziału w sprawie (jako reprezentanta Skarbu Państwa) Komendanta Głównego Policji w Warszawie.

Piotr D. w powództwie wskazywał, że w wyniku interwencji antyterrorystów w lutym 2008 r. doszło do naruszenia jego prawa do ochrony miru domowego, prawa do godności, naruszono jego cieść i zdrowie.

Pomyłka antyterrorystów bezprawna
Sąd rozpoznając sprawę z powództwa Piotra D. uznał, że funkcjonariusze brygady

antyterrorystycznej nie popełnili błędu rozpoznawczego, ponieważ bazowali na informacjach przekazanych im przez inne jednostki. Jednakże w ocenie sądu zachowanie funkcjonariuszy po wejściu do lokalu nosi cechy bezprawności.

Z uwagi na fakt, że przeciwko Piotrowi D. nie było prowadzone żadne postępowanie karne ani nie był osobą, która miała być zatrzymana, Sąd uznał że nie było podstaw prawnych do wejścia do mieszkania Piotra D. Dlatego użycie wobec niego siły oraz środków przymusu bezpośredniego w postaci kajdanek nosiło w ocenie Sądu cechy bezprawności.

Środki przymusu bezpośredniego

Stosowanie przez funkcjonariuszy Policji środków przymusu bezpośredniego zostało w polskim prawie uregulowa-

ne przede wszystkim w ustawie o Policji (Dz. U. nr 30 poz. 179 z późn. zm.). Zgodnie z art. 16 ustawy, w razie niepodporządkowania się wydanym na podstawie prawa poleceniom organów Policji lub jej funkcjonariuszy, policjanci mogą stosować środki przymusu bezpośredniego. Ustawa zawiera przy tym zamknięty katalog takich środków, którymi są: fizyczne, techniczne i chemiczne środki służące do obezwładniania bądź konwojowania osób oraz do zatrzymywania pojazdów, pałki służbowe, wodne środki obezwładniające; psy i konie służbowe, pociski niepenetracyjne, miotane z broni palnej.

Ustawa nakłada na policjantów obowiązek proporcjonalnego dostosowania środków do potrzeb wynikających z zaistniałej sytuacji, wskazując, że muszą być one niezbędne do osiągnięcia podporządkowania się wydanym poleceniom.

W wydanym na podstawie ustawy rozporządzeniu Rady Ministrów 17 września 1990 r. w sprawie określenia przypadków oraz warunków i sposobów użycia przez policjantów środków przymusu bezpośredniego (Dz.U. Nr 70 poz. 410) ustanowiono zasadę, zgodnie z którą środki przymusu bezpośredniego mogą być stosowane dopiero po uprzednim bezskutecznym wezwaniu osoby do zachowania się zgodnego z prawem oraz uprzedzeniu o użyciu środków przymusu bezpośredniego (§ 1 ust. 2 rozporządzenia).

Ponadto, policjant powinien stosować środki przymusu bezpośredniego w taki sposób, aby osiągnięcie podporządkowania się wydanym na podstawie prawa poleceniom powodowało możliwie najmniejszą dolegliwość dla osoby, wobec której zastosowano środki przymusu bezpośredniego (§ 2 rozporządzenia).

W końcu § 5 rozporządzenia przewiduje, że siłą fizyczną stosuje się w celu obezwładnienia osoby, odparcia czynnej napaści albo zmuszenia do wykonania polecenia. Używając siły fizycznej, nie wolno zadawać uderzeń, chyba że policjant działa w obronie koniecznej albo w celu odparcia zamachu na życie, zdrowie ludzkie lub mienie.

W ocenie Sądu, żadna z takich okoliczności nie zachodziła podczas wejścia do mieszkania Piotra D. Co więcej, zeznania jednego ze świadków wskazywały, że „w zasadzie jest tak, że funkcjonariusze wydają polecenie i stosują środki przymusu bezpośredniego bez oczekiwania na wykonanie polecenia”.

W ocenie Sądu Okręgowego w Warszawie **kopnięcie w plecy nie mieści się w wymienionych w rozporządzeniu środków przymusu bezpośredniego.** Zdaniem Sądu Piotr D. nie dał żadnych podstaw do zastosowania wobec niego środków przymusu bezpośredniego, a użyta siła nie mieściła się w ramach tych środków.

Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność

Mimo iż nie da się ustalić nazwiska konkretnego funkcjonariusza, Sąd uznał odpowiedzialność Skarbu Państwa za wydarzenia z lutego 2008 r. oraz za skutki przeprowadzonej wówczas interwencji. Sąd w uzasadnieniu wyroku stwierdził, że „jednostka niewinna nie może ponosić przy okazji takich działań szkody”. Sąd wziął przede wszystkim pod uwagę skutki doznanego złamania kręgosłupa oraz samego zajścia z udziałem antyterrorystów.

Sąd zwrócił uwagę na fakt, że Piotr D. jest młodym mężczyzną, którego życie po zdarzeniach z 2008 r. uległo poważnym ograniczeniom, nie może wykonywać określonych prac wysiłkowych co powoduje określony dyskomfort psychiczny. Ponadto Piotr D. odczuwa niepewność wobec przyszłości, ponieważ przebyty uraz kręgosłupa zdaniem lekarzy może skutkować w przyszłości dalszymi uszczerbkami na zdrowiu.

Sąd Okręgowy w Warszawie za sumę odpowiednią w niniejszej sprawie uznał kwotę 70 tys. zł tytułem zadość-

uczynienia za poniesione krzywdy. Sąd uznał także roszczenie Piotra D. w zakresie odszkodowania za koszty leczenia (7 tys. zł).

Sprawa Piotra D. została objęta Programem Spraw Precedensowych. Pełnomocnikiem *pro bono* Piotra D. jest r.pr. **Joanna Młot-Schönthaler** oraz **mec. Piotr Bytnerowicz** z kancelarii **Clifford Chance**.

Barbara Grabowska

PROFESJONALNY SYSTEM POMOCY PRAWNEJ DLA POLSKICH ŻOŁNIERZY

W dniu 13 maja 2010 roku odbyło się spotkanie prasowe poświęcone zagadnieniu stworzenia profesjonalnego systemu pomocy prawnej dla polskich żołnierzy uczestniczących w misjach zagranicznych zorganizowane przez Helsińską Fundację Praw Człowieka oraz Kancelarię Chajec Don-Siemion & Żyto.

Żołnierze na misji wojskowej

Spotkanie dotyczyło sprawy dwóch żołnierzy polskich uczestniczących w misji wojskowej w Iraku, którzy doznali w 2006 r. poważnego uszczerbku na zdrowiu w wyniku przypadkowego postrzelenia przez żołnierza amerykańskiego. Mimo że ponieśli niewątpliwą szkodę, Wojsko Polskie nie zapewniło im należytej pomocy prawnej. To zaś w znacznej mierze utrudniło im skuteczne dochodzenie odszkodowania od władz amerykańskich.

Żołnierze polscy zwrócili się do Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka z prośbą o udzielenie im pomocy prawnej. Pełnomocnikiem *pro bono* żołnierzy została mec. Ewa Don-Siemion. Dzięki jej pomocy i zaangażowaniu w sprawę przedstawiona została kompleksowa dokumentacja odszkodowawcza stronie amerykańskiej. W wyniku podjętych działań prawnych polscy żołnierze już w październiku 2009 r. uzyskali odszkodowanie od strony amerykańskiej w łącznej wysokości 100 tys. dolarów.

Na kanwie niniejszej sprawy wyłania się zagadnienie dotyczące konieczności wprowadzenia do polskiego systemu prawnego regulacji, które umożliwiłyby stworzenie odpowiednich jednostek doradztwa prawnego oraz pomocy prawnej w ramach Wojska Polskiego. Świadczyłyby one pomoc żołnierzom, również tym przebywającym na misjach zagranicz-



nych. Obecnie wsparcie ze strony polskiej armii dla tych osób jest niewystarczające i muszą one często zabiegać o pomoc prawną we własnym zakresie.

Potrzeba wprowadzenia profesjonalnego systemu pomocy prawnej

Polska aktywnie uczestniczy w różnego rodzaju zagranicznych misjach wojskowych, na które wysyłanych jest wielu polskich żołnierzy. To powodować będzie, iż liczba potencjalnych sytuacji, w których zajdzie potrzeba udzielenia pomocy prawnej świadczonej przez profesjonalnych pełnomocników będzie stale wzrastać. Dlatego też niezbędne jest stworzenie przy polskiej armii korpusu prawników i pełnomocników reprezentujących żołnierzy i świadczących dla nich pomoc prawną.

Konieczne może się przy tym okazać zapewnienie, tak jak w omawianej sprawie, obrony w różnego rodzaju sprawach cywilnych, zwłaszcza odszkodowawczych, w tym także obejmujących rodziny żołnierzy.

Niezwykle istotne wydaje się również zagwarantowanie pomocy w sprawach karnych związanych z wykonywaniem służby na misji wojskowej. Przykładem obrazującym braku gwarantowanej pomocy prawnej w tego typu postępowaniach jest z kolei kwestia zatrzymania, tymczasowego aresztowania oraz postawienia zarzutów żołnierzom w tzw. *sprawie Nangar Khel*. Ministerstwo Obrony Narodowej postanowiło przeznaczyć określone środki na zapewnienie pomocy prawnej dopiero po tym, jak sprawa została nagłośniona przez media. Zgodnie z ko-



munikatem zamieszczonym na stronie internetowej MON, Ministerstwo postanowiło zapewnić żołnierzom podejrzanym o popełnienie przestępstwa w miejscowości Nangar Khel w Afganistanie profesjonalną pomoc prawną udzieloną przez adwokatów, w związku z postępowaniem karnym prowadzonym przeciwko tym żołnierzom.

Istnieje niebezpieczeństwo, że pomoc prawna w sprawach karnych będzie przyznawana wyłącznie incydentalnie i nie będzie dostępna dla wszystkich potrzebujących jej żołnierzy. Taka sytuacja miała bowiem miejsce w przypadku wspomnianej sprawy *Nangar Khel*. Istnieje ponadto ryzyko, iż w dalszym ciągu nie będzie przyznawana żołnierzom profesjonalna pomoc w sprawach odszkodowawczych. Taka ewentualność może być jednak wyeliminowana. W tym celu należy się zastanowić nad wprowadzeniem kompleksowej regulacji prawnej, która by przyznawała żołnierzom oraz ich rodzinom taką pomoc.

Spotkanie w Ministerstwie Obrony Narodowej

Stworzenie systemu profesjonalnej pomocy prawnej dla polskich żołnierzy przebywających na misjach zagranicznych było także przedmiotem spotkań dr. Adama Bodnarza HFPC oraz mec. Ewy Don-Siemion z przedstawicielami Departamentu Prawnego Ministerstwa Obrony Narodowej. Co istotne, w czasie spotkania przedstawiciele Ministerstwa wstępnie wyrazili zainteresowanie podjęciem działań zmierzających do opracowania projektu stworzenia systemu pomocy prawnej dla żołnierzy przebywających na misjach wojskowych. Uzgodniono, że problem zostanie poddany głębszej analizie, a rozmowy na ten temat będą w dalszym ciągu kontynuowane.

Świadczenie pomocy prawnej dla żołnierzy w wybranych państwach NATO

W wojskach innych państw należących do NATO funkcjonują wyspecjalizowane korpusy prawne zajmujące się zarówno doradztwem prawnym na rzecz poszczególnych jednostek wojskowych, oskarżaniem w procesach wojskowych, jak również obroną oskarżonych.

W Stanach Zjednoczonych np. funkcjonuje *Judge Advocate General's Corps* (dalej: JAG). JAG to specjalny korpus Sił Zbrojnych Armii Stanów Zjednoczonych działający w ramach wszystkich sił zbrojnych. Oficerowie służący w korpusie znajdują się tylko na prawniczych stanowiskach. Zakres usług prawnych jakie pokrywa JAG jest bardzo szeroki. Dotyczy prawa wojskowego, wojennego, cywilnego, administracyjnego, podatkowego. Członkowie JAG występują również jako prokuratorzy w wojskowych procesach karnych, a także biorą udział w procesie oskarżania w międzynarodowych sprawach karnych. Swoją pomoc prawną członkowie JAG świadczą zarówno na terenie Stanów Zjednoczonych jak i poza nimi podczas różnego rodzaju operacji.

W Kanadzie, podobnie jak w Stanach Zjednoczonych, funkcjonuje wyspecjalizowany Korpus Prawny Kanadyjskich Sił Zbrojnych (*Legal Branch of the Canadian Forces*) zajmujący się zapewnianiem skutecznych i wydajnych usług prawnych w zakresie wojskowości. Zakres i sposób organizacji Korpusu Prawnego Kanadyjskich Sił Zbrojnych jest analogiczny do JAG. Oficerowie korpusu świadczą pomoc prawną w ośrodkach dowództwa i w jednostkach armii kanadyjskiej, bronią żołnierzy oskarżonych w procesach wojskowych, prowadzą szkolenia dla żołnierzy z zakresu prawa, doradzają dowód-

com prowadzącym operacje wojskowe w kwestiach związanych z prawem. Dla kanadyjskich żołnierzy służących na misjach w Europie, pomoc świadczy AJAG - *Assistant Judge-Advocate General Europe*.

W strukturach armii Wielkiej Brytanii stworzono analogiczny Korpus Militarnej Obsługi Prawnej (*The Army Legal Services Branch*). Korpus skupia wyłącznie oficerów, którzy mieli kwalifikacje do wykonywania zawodu adwokata oraz radcy prawnego przed wstąpieniem do wojska. Oddział ten ma za zadanie zapewnienie kompleksowej obsługi prawnej wojska na terytorium brytyjskim. W odniesieniu do żołnierzy przebywających za granicą z ramienia Korpusu obsługę prawną zapewnia zaś Militarna Pomoc Prawna (*The Army Legal Assistance*).

W hiszpańskim systemie prawnym także przewidziano funkcjonowanie specjalnego Korpusu Prawniczego (*Cuerpo Juridico Militar*) zajmującego się obsługą prawną armii. Składa się on wyłącznie z oficerów, którzy mają wyższe wykształcenie prawnicze. Korpus Prawniczy spełnia w armii dwie zasadnicze funkcje. Po pierwsze, jest organem odpowiedzialnym za jurysdykcję sądów wojskowych, po drugie, udziela porad prawnych hiszpańskim siłom zbrojnym, a także wojskowej administracji rządowej na szczeblu centralnym

Sytuacja w Polsce

W Polsce natomiast nie stworzono dotychczas wyspecjalizowanej jednostki świadczącej profesjonalną obronę prawną. Nie zostało również zagwarantowane nieodpłatne prawo do uzyskania pomocy prawnej ze strony adwokatów czy radców prawnych. Istnieje natomiast wyspecjalizowany system sądownictwa wojskowego oraz prokuratury wojskowej.

Kolejnym problemem uniemożliwiającym obecnie uzyskanie odpowiedniej pomocy prawnej przez żołnierzy w ramach pełnionej służby wojskowej oraz ich rodziny jest fakt, iż adwokaci oraz radcowie prawni zajmujący się tego typu sprawami nie mają możliwości kształcenia się w zakresie reprezentowania żołnierzy. Brak jest bowiem specjalnych kursów czy szkoleń o takiej tematyce, porównywalnych do np. szkoleń dostępnych dla adwokatów w Stanach Zjednoczonych w *Naval Justice School* w Newport.

Z tego względu niezbędne jest stworzenie przy polskiej armii profesjonalnego korpusu prawników i pełnomocników reprezentujących oraz świadczących pomoc prawną żołnierzom, także tym przebywającym na misjach zagranicznych. Zmiany te nie powinny jednakże przybrać formy środków doraźnych. Problem powinien zostać rozwiązany systemowo.

Śmierć w wyniku NADUŻYCIA WŁADZY PRZEZ POLICJĘ – konieczność ponownego zbadania sprawy

W związku z wyrokiem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC) z dnia 23 lutego 2010 r. w sprawie Wasilewska i Kałucka przeciwko Polsce (skarga nr 28975/04 oraz 33406/04), Helsińska Fundacja Praw Człowieka wystosowała pismo do Prokuratora Generalnego oraz do Komendanta Głównego Policji. Fundacja wskazała w nich na konieczność wyjaśnienia, kto ponosi odpowiedzialność za śmierć Przemysława Kałuckiego, jaka nastąpiła na skutek przeprowadzonej operacji policyjnej.

Okoliczności sprawy

P. Kałucki poniósł śmierć w wyniku przeprowadzonej operacji policyjnej, podczas której Policjanci użyli broni automatycznej w celu zatrzymania samochodu, w którym rzekomo znajdować się miały uzbrojone osoby podejrzewane o przynależność do grupy przestępczej. W związku z zaistniałą sytuacją, zostało wszczęte postępowanie prokuratorskie w celu wyjaśnienia okoliczności sprawy. Prokurator po przestuchaniu

uczestniczących w zdarzeniu funkcjonariuszy wydał postanowienie o umorzeniu postępowania. Prokurator ustalił, że Policja w danej sytuacji dochowała wszelkich reguł użycia broni palnej określonych w ustawie z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji.

Wyrok Trybunału

Sprawa *Wasilewska i Kałucka przeciwko Polsce* dotyczy naruszenia art. 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej: „EKPC”), gwarantu-

ciąg dalszy na stronie 6



AKTUALNOŚCI

Odpowiedź MSWiA na pismo w HFPC dotyczące wykonania wyroku TK w sprawie policjanta zakażonego wirusem HIV

W dniu 9 marca 2010 r., Helsińska Fundacja Praw Człowieka (dalej: HFPC) wystosowała pisma do dr. Macieja Hamankiewicza - Prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej oraz gen. Adama Rapackiego - Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 listopada 2009 r. (sygn. P 61/08), dotyczącym możliwości służby w Policji osób zakażonych wirusem HIV.

W piśmie do MSWiA, HFPC pytała o stan prac mających na celu zmianę § 57 pkt 4 załącznika nr 2 do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 lipca 1991 r. w sprawie właściwości i trybu postępowania komisji lekarskich podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych (Dz. U. Nr 79, poz. 349, ze zm), który przez Trybunał Konstytucyjny został uznany za niezgodny z art. 60 Konstytucji RP w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w zakresie, w jakim powoduje uznanie policjanta za całkowicie niezdolnego do pełnienia służby z powodu nosicielstwa wirusa HIV bez względu na stan zdrowia. Na rozprawie przed Trybunałem Konstytucyjnym przedstawiciel MSWiA złożył obietnicę natychmiastowego usunięcia dyskryminujących przepisów z w/w załącznika. Co więcej HFPC wskazała także, iż obecność w załączniku innych jednostek chorobowych wymaga głębszej analizy, (m.in. nosicielstwo antygenu HBs czy hiperbilirubinemia), gdyż nie tylko w przypadku zakażenia wirusem HIV następuje automatyczna decyzja komisji lekarskich bez badania faktycznego stanu zdrowia funkcjonariusza lub kandydata do służb mundurowych. HFPC zwróciła także uwagę na fakt odmiennego traktowania kandydatów do służby oraz funkcjonariuszy, naruszającą zasadę równości wyrażoną w art. 32 Konstytucji RP. W liście do Prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej HFPC zwróciła się z prośbą o przegląd treści w/w załącznika przez ekspertów z uwzględnieniem aktualnego stanu wiedzy medycznej i ewentualne potwierdzenie wątpliwości związanych ze sposobem unormowania wymienionych schorzeń oraz o wskazanie innych jednostek chorobowych, których uregulowanie w załączniku budzi zastrzeżenia.

Pismem z 17 maja 2010 r. MSWiA poinformowało, że podjęte zostały prace legislacyjne w zakresie zmiany przepisów w/w rozporządzenia. W piśmie wskazano, że z uwagi na znaczną dezaktualizację regulacji rozporządzenia, jak i załącznika „Wykaz chorób i ułomności” podjęto decyzję o przygotowaniu nowych aktów wykonawczych. Projekt przewiduje m.in. zmianę organów orzekających w sprawach zdolności fizycznej i psychicznej do służby w Policji, Straży Granicznej oraz Państwowej Straży Pożarnej (jako organy właściwe przewiduje się rejonowe i okręgowe komisje lekarskie). Zgodnie z projektowaną regulacją w przypadku stwierdzenia zakażenia wirusem HIV funkcjonariusz będzie mógł być zaliczony do kategorii A – „zdolny do służby”, C – „zdolny do służby z ograniczeniem” lub D – „niezdolny do służby”. W przypadku zaś stwierdzenia bezobjawowego nosicielstwa antygenu HBs lub HIV przewidziano zaliczenie funkcjonariusza do kategorii „A” - „zdolny do służby”.

W piśmie wskazuje się jednak, że w odniesieniu do kandydatów do służby w Policji, Straży Granicznej i Państwowej Straży Pożarnej w projektach rozporządzeń zaproponowano, aby wskazane wyżej jednostki chorobowe powodowały niezdolność kandydata do służby. W piśmie poinformowano również, że w/w projekty rozporządzeń znajdują się obecnie na etapie uzgodnień wewnątrzresortowych, następnie zostaną przesłane do konsultacji społecznych, tj. związkom zawodowym zainteresowanych grup zawodowych.

Naczelna Rada Lekarska ciągle nie udzieliła odpowiedzi na pismo HFPC.

jącej każdemu prawo do życia w zakresie, w jakim funkcjonariusze Policji w sposób nieproporcjonalny użyli siły oraz w zakresie, w jakim państwo nie przeprowadziło efektywnego dochodzenia co do przyczyn śmierci P. Kałuckiego spowodowanej przez organy państwa – funkcjonariuszy Policji.

W przedmiotowej sprawie ETPC orzekł, iż przepis art. 2 EKPC chroni życie każdego człowieka również w wyniku dozwolonego przez ustawę użycia siły przez organy państwowe, gdy śmierć jest skutkiem niezamierzonym. Ponadto, ETPC uznał, że operacja policyjna prowadząca do śmierci musi być nie tylko zgodna z wewnętrznymi przepisami pozwalającymi na np. użycie broni palnej w określonych okolicznościach, ale musi być także uzasadniona istnieniem absolutnej konieczności odwołania się do aż tak poważnych środków. Użycie siły musi być zatem bezwzględnie konieczne.

Naruszenie art. 2 EKPC

ETPC orzekł, iż wobec całokształtu okoliczności niniejszej sprawy nie sposób uznać, by użycie środków prowadzących do śmierci było niezbędne. Użycie siły przez Policję nie było bowiem proporcjonalne w stosunku do celu, jakim było, według zeznań funkcjonariuszy, uniemożliwienie ucieczki P. Kałuckiemu i jego towarzyszom, zatrzymanie go jak również odwrócenie zagrożenia z ich strony niebezpieczeństwa. Co istotne, plan operacji nie przewidywał w ogóle użycia broni palnej podczas zatrzymania podejrzanych.

ETPC stwierdził, iż doszło do naruszenia art. 2 EKPC także z uwagi na brak podjęcia skutecznych środków dochodzenia prowadzących do ustalenia, czy użycie danego stopnia przymusu państwowego było w danych okolicznościach uzasadnione jego celem. Przeprowadzenie dochodzenia co do przyczyn śmierci obywatela spowodowanej przez organy państwa jest niezwykle ważne, gdyż ma na celu zapewnienie efektywności przepisów prawa wewnętrznego chroniących prawo do życia oraz pociągnięcie do odpowiedzialności organów państwowych winnych pozabawienia życia.

Ponowne zbadanie sprawy po wyroku ETPC

W świetle niniejszego wyroku ETPC, wobec stwierdzenia naruszenia przepisów Konwencji poprzez zaniedbanie przez Polskę obowiązku należytego wyjaśnienia sprawy śmierci jej obywatela, Helsińska Fundacja Praw Człowieka wystąpiła do Prokuratora Generalnego o ponowne wszczęcie postępowania i zbadanie okoliczności śmierci P. Kałuckiego pod kątem ewentualnego ustalenia kręgu osób winnych popełnienia przestępstwa w niniejszej sprawie. W piśmie do Komendanta Głównego Policji Fundacja zwróciła się zaś o udzielenie informacji, czy w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone efektywne dochodzenie w celu dokładnego zbadania okoliczności sprawy oraz o wyjaśnienie, czy w związku z przedmiotową sprawą którykolwiek

z funkcjonariuszy został do tej pory pociągnięty do odpowiedzialności i uznany winnym śmierci P. Kałuckiego.

Na obowiązek ponownego zbadania sprawy w celu należytego wyjaśnienia zaistniałych okoliczności wskazuje również Zalecenie Komitetu Ministrów Rady Europy z 19 stycznia 2000 r. (Rec(2000)2) w sprawie ponownego rozpatrywania lub wznowienia pewnych spraw na poziomie krajowym na skutek wyroku ETPC. Podkreślono w nim, iż ponowne rozpatrzenie sprawy może być w określonych okolicznościach najbardziej skutecznym, jeśli nie jedynym, środkiem do realizacji zobowiązania, jakim jest przestrzeganie ostatecznego wyroku ETPC, jakie na mocy art. 46 Konwencji przyjęło na siebie państwo polskie.

Obowiązek realizacji przepisów Konwencji

Jak podkreślił ETPC w przedmiotowym wyroku, państwo ma obowiązek zapewnienia realizacji i ochrony praw i wolności określonych w Konwencji. Dlatego też, państwo musi podejmować skuteczne środki dochodzenia tak, by doprowadzić do wyjaśnienia przyczyn śmierci osoby, która została spowodowana zastosowaniem środków przymusu przez organy państwowe. Ma to na celu zapewnienie efektywności przepisów prawa wewnętrznego chroniących prawo do życia oraz pociągnięcie do odpowiedzialności osób winnych jego pozabawienia.

Irmina Pachó

Aktualności

Access to Justice

Wykład prof. Laurence'a Tribe'a

20 maja 2010 r. na Wydziale Prawa i Administracji UW miał miejsce wykład prof. Laurence'a Tribe'a. Został on zorganizowany przez Ambasadę USA we współpracy z Centrum Prawa Amerykańskiego Wydziału Prawa i Administracji UW oraz z Kółem Naukowym „Common Law” UW.

Prof. Tribe wygłosił wykład „Access to Justice” poświęcony aktualnym problemom związanym z dostępem do wymiaru sprawiedliwości w Stanach Zjednoczonych. W swym wystąpieniu podkreślił, jak dużą wagę przywiązuje do tego problemu aktualnie rządzący Prezydent Stanów Zjednoczonych oraz jego administracja. Kwestia dostępu do pomocy prawnej z urzędu, zdaniem prof. Tribe'a, należy do najważniejszych problemów dotyczących wymiaru sprawiedliwości

ści pozostających obecnie w kręgu zainteresowania władz państwowych. Instytucja ta odgrywa bowiem kluczową rolę w społeczeństwie. Umożliwia dostęp do pomocy prawnej, a tym samym dostęp do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd, osobom niezamożnym, które nie dysponują środkami finansowymi na opłacenie profesjonalnego pełnomocnika.

Prof. Tribe podkreślił, iż żaden system demokratyczny nie ma takich możliwości finansowych, które umożliwiłyby udzielenie pomocy prawnej wszystkim tym osobom, które o nią wnioskuje. Z tego względu kluczowym zagadnieniem jest opracowanie skutecznego systemu, który by pozwolił na określenie podmiotów stosunków prawnych, którym przysługiwałoby prawo bezpłatnej po-

mocy prawnej. Jednocześnie prof. Tribe wskazał, iż każda osoba ma w Stanach Zjednoczonych zagwarantowane prawo do tzw. „due process”. Kwestie ekonomiczne nie powinny być zatem tym czynnikiem, który mógłby uzasadniać odmowę bądź ograniczenie prawa do pomocy prawnej z urzędu, a tym samym prawa do obrony.



Co ciekawe, problem dostępu do pomocy prawnej dla osób ubogich, na temat którego prof. Tribe wygłosił referat, jest przedmiotem postępowania sądowego, jakie toczyło się przed Sądem Najwyższym Stanu Nowy Jork (sprawa Kimberly Hurrell-Harring i inni v. Stan Nowy Jork, sprawa nr 8866-07). Zostało

ono wszczęte na skutek wniesienia pozwu zbiorowego w przedmiocie jakości świadczony pomocy prawnej z urzędu. Powodów wspiera organizacja działająca na rzecz poszanowania praw obywatelskich, New York Civil Society Union. W pozwie poddano krytyce istniejący system pomocy prawnej. Podważono jego dostępność dla osób niezamożnych oraz skuteczność. Wskazano, iż pomoc prawna z urzędu powinna być świadczona profesjonalnie, na wysokim poziomie, przez prawnika zaangażowanego w jej prowadzenie.

Prof. Laurence Tribe jest wykładowcą Uniwersytetu Harvard, a także autorem wielu książek i artykułów na temat prawa konstytucyjnego. Występował m.in. w 35 sprawach toczących się przez Sądem Najwyższym Stanów Zjednoczonych, w tym w słynnym postępowaniu Bush v. Gore. Obecnie prof. Tribe jest doradcą ds. dostępu do wymiaru sprawiedliwości w Departamencie Sprawiedliwości.

Więźniowie niebezpieczni przed Trybunałem w Strasburgu

W ostatnim czasie kwestią, która w polskim prawie i praktyce penitencjarnej budzi wiele kontrowersji jest stosowanie reżimu o zastrzonym rygorze, który jest przeznaczony dla tzw. więźniów niebezpiecznych. Najwięcej wątpliwości budzi przetrzymywanie więźniów przez długi okres czasu w oddziałach dla więźniów niebezpiecznych (tzw. oddziały „N”) oraz przedłużanie decyzji o umieszczeniu w takim oddziale bez uzasadnionych przyczyn.

Powyższymi problemami zajmie się Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: ETPCz) przed którym toczy się właśnie postępowanie w sprawie *Piechowicz przeciwko Polsce* (skarga nr 20071/07), w której skarżący był przetrzymywany w oddziale „N”. W związku z tym, że stosowanie reżimu dla więźniów niebezpiecznych budzi wątpliwości co do zgodności z Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej: Konwencja), Helsińska Fundacja Praw Człowieka (dalej: HFPC) złożyła w powyższej sprawie opinię *amicus curiae*, w której wskazała wady polskiej regulacji oraz nieprawidłowości w jej stosowaniu. Opinia została przygotowana przez Marię Ejchart, koordynatorkę Kliniki Niewinność oraz Macieja Wróblewskiego, prawnika współpracującego z HFPC.

Stegarescu i Bahrin przeciwko Portugalii – brak możliwości zaskarżenia narusza prawa więźniów

W kontekście sprawy *Piechowicz przeciwko Polsce* bardzo interesujący wydaje się wyrok w sprawie *Stegarescu i Bahrin przeciwko Portugalii* (skarga nr 46194/06), który zapadł niedługo po złożeniu opinii przez HFPCz. ETPCz na gruncie tej sprawy zajął się procedurą kwalifikowania więźniów do umieszczenia w oddziale o zastrzonym rygorze i możliwością odwoływania się przez więźniów od decyzji o takiej kwalifikacji. Skarżący od 2001 roku odbywali karę pozbawienia wolności. W maju 2006 r. administracja więzienia zmieniła miejsce odbywania kary przez Skarżących, jednocześnie umieszczając ich w celi o zastrzonym rygorze. Umieszczenie w takiej celi wiąże się ze stosowaniem dodatkowych środków ostrożności, które polegają na całkowitej izolacji więźniów od pozostałych współwięźniów, znacznym ograniczeniu ilości wizyt oraz ograniczeniu do minimum pozostałej aktywności więźniów np. ograniczenie spacerów do jednej godziny dziennie. Decyzja o umieszczeniu Skarżących w oddziale o zastrzonym rygorze została podjęta przez Dyrektora administracji więziennej, ale nie została ona doręczona więźniom. Skarżący próbowali zaskarżyć przedmiotową decyzję, zarzucając, że umieszczenie ich w celi o zastrzonym rygorze było niezgodne z prawem, jednakże ich pisma pozostawały bez odpowiedzi. W październiku 2006 roku Skarżący zostali poinformowani, że de-

cyzją Dyrektora administracji więziennej ich pobyt w celach o zastrzonym rygorze został przedłużony. Również tym razem decyzja nie została doręczona więźniom. Skarżący w pismach do Naczelnika więzienia podnosili, że nie byli informowani o przebiegu, ani wyniku procedury weryfikacji decyzji, która zgodnie z prawem powinna być przeprowadzana co 3 miesiące. Pisma Skarżących w tej sprawie również pozostawały bez odpowiedzi. W grudniu 2006 roku Skarżących poinformowano o podjęciu przez Dyrektora administracji więziennej decyzji o umieszczeniu ich z powrotem w więzieniu o normalnym rygorze.

W związku z tym, że decyzja o umieszczeniu w celi o zastrzonym rygorze wiązała się z ograniczeniem ilości wizyt oraz uniemożliwiła jednemu ze Skarżących kontynuowanie studiów, ETPCz uznał, iż wpłynęła ona na „prawa i obowiązki o charakterze cywilnym” i w konsekwencji podlega ocenie w świetle art. 6 § 1 Konwencji, który gwarantuje każdemu prawo do rozpatrzenia sprawy o jego „prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym” przez „niezawisły i bezstronny sąd”. Po rozpatrzeniu zarzutów merytorycznie, ETPCz, stwierdził, że nie dostarczenie Skarżącym decyzji o umieszczeniu ich w celi o zastrzonym rygorze pozbawia ich możliwości skutecznego zaskarżenia tej decyzji i w konsekwencji narusza art. 6 § 1 Konwencji.

„N”iebezpieczny przez kilka lat

Przedstawiony wyrok może mieć istotne znaczenie w kontekście postępowania w sprawie *Piechowicz przeciwko Polsce*, w której skarżący podnosi zarzuty dotyczące stosowania w Polsce oddziałów dla więźniów nie-

bezpiecznych. Więźniów osadza się w oddziałach „N” jeśli jest to uzasadnione rodzajem popełnionego przestępstwa oraz jeśli stwarzają oni „poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu” (art. 88 § 3 w zw. z art. 88a oraz art. 212a Kodeksu Karnego Wykonawczego (KKW)). W polskiej praktyce penitencjarnej najwięcej wątpliwości budzi procedura nadawania statusu więźnia niebezpiecznego oraz okresowej weryfikacji już nadanego statusu. Uwagi odnoszące się do tej procedury zostały przedstawione przez HFPCz we wspomnianej opinii dotyczącej sprawy *Piechowicz przeciwko Polsce*. Podstawowym zarzutem przedstawionym w opinii jest zbyt długie przetrzymywanie więźniów w oddziałach „N”, które jest sprzeczne z samą istotą funkcjonowania tych oddziałów. KKW przewiduje, iż weryfikacja decyzji o kwalifikacji więźnia jako „niebezpiecznego” powinna następować co 3 miesiące (art. 76 § 1 pkt 7) oraz art. 212a § 1). Taka regulacja jednoznacznie wskazuje na to, iż osadzanie w tego typu oddziałach powinno być tymczasowym środkiem. Tymczasem, w praktyce, więźniowie są przetrzymywani w oddziałach „N” po kilka lat.

Jako przykład można podać sprawę *Radośta Perlaka* opisaną przez tygodnik „Przekrój”, który spędził w oddziale „N” ponad 10 lat. Podobne wnioski można wyciągnąć na podstawie raportu Komitetu do Spraw Zapobiegania Torturom, który ocenił, że „więźniowie uznali, iż okresowa weryfikacja ich statusu jest czystą formalnością i uważali, iż nie mają realistycznych szans przeniesienia ze statusu „N” do innego reżimu”².

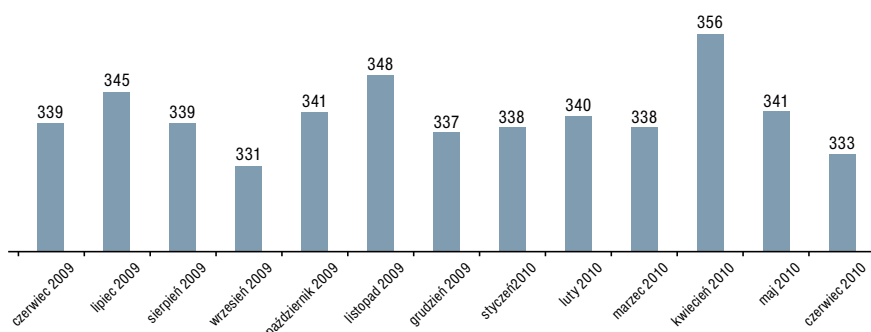
Drugą podniesioną przez HFPCz kwestią jest to, że podstawy decyzji o kwalifikacji oraz przedłużeniu statusu „niebezpiecznego” są bardzo ogólne. Zgodnie z badaniami przeprowadzonymi przez *prof. Zbigniewa*

¹ Szulc, *Radośta Perlak: Skazany na N, Przekrój*, 18 sierpnia 2009 r.

² Raport z wizyty w Polsce CPT/Inf (2006)11, p. 35.

Liczba osób tymczasowo aresztowanych i skazanych zakwalifikowanych jako „niebezpieczne”

(stan na ostatni dzień każdego miesiąca)





Lasocika podstawami decyzji był „wysoki stopień demoralizacji” czy „uczestnictwo w subkulturze”³. Przesłanki te nie ulegają zmianie i są podstawą do osadzenia w celach „N” przez bardzo długi czas, co nie spełnia wymogów ustanowionych przez ETPCz, który wymaga, aby przesłanki decyzji o przedłużeniu statusu, były każdorazowo przedmiotem oceny i żeby były bardziej szczegółowe i przekonujące z upływem czasu osadzenia (*Ramirez Sanchez v. Francja*). Dodatkowo, ETPCz stwierdził, że „Decyzja (o przedłużeniu statusu – M.W.) powinna umożliwić stwierdzenie, że władze przeprowadziły weryfikację statusu, która bierze pod uwagę wszystkie zmiany dotyczące okoliczności, sytuacji oraz zachowania więźnia”. Z orzecznictwa ETPCz jednoznacznie wynika, że stosowanie reżimów o zaostrzonym rygorze powinno być środkiem wyjątkowym, a przedłużenie takiego statusu musi być każdorazowo szczegółowo uzasadnione.

HFPC wskazała również na to, iż decyzje o nadaniu statusu „N” i jego weryfikacji często nie są więźniom doręczane, co uniemożliwia im skuteczne ich zaskarżanie. Niezgodność takiej praktyki z Konwencją została potwierdzona przez ETPCz w przedstawionej sprawie *Stegarescu i Bahrin v. Portugalia*. Niedostarczanie więźniom decyzji nie tylko uniemożliwia im zaskarżenia jej, ale również powoduje, iż więźniowie nie wiedzą z jakiego powodu są dłużej przetrzymywani i w związku z tym, nie są w stanie zmienić swojego zachowania.

„Więzienie w więzieniu”

Kolejną kwestią podniesioną przez HFPC z omawianej opinii jest problem kompeten-

cji do decydowania o nadaniu statusu więźnia niebezpiecznego. Zgodnie z KKW kompetencja w tym zakresie przysługuje komisji penitencjarnej. Jednakże, biorąc pod uwagę, iż klasyfikacja więźnia jako niebezpiecznego wiąże się z dalszym ograniczeniem jego wolności, ograniczeniem jego kontaktów z otoczeniem oraz ze ścisłym regulowaniem jego aktywności i stosowaniem uciążliwych procedur ostrożnościowych, HFPCz uważa, iż kompetencja w tym przedmiocie powinna przysługiwać sądom penitencjarnym. Odnosząc się do reżimów o zaostrzonym rygorze ETPCz słusznie stwierdził, iż stanowią one „więzienie w więzieniu” (*Ramirez Sanchez v. Francja*). Powyższa uwaga prawidłowo opisuje warunki panujące w oddziałach „N”, która wiąże się z dużo większymi dolegliwościami dla więźniów niż odbywanie kary w normalnych warunkach. Z pewnością odbywanie znacznej części wyroku w oddziale dla więźniów niebezpiecznych jest o wiele surowszą karą niż odbywanie wyroku w więzieniu o normalnym reżimie. Na tej podstawie HFPCz uważa, że przyznanie kompetencji do decydowania o nadaniu statusu więźnia niebezpiecznego komisjom penitencjarnym narusza art. 5 ust. 1 pkt a) Konwencji zgodnie z którym „Każdy ma prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego. Nikt nie może być pozbawiony wolności, z wyjątkiem następujących przypadków i w trybie ustalonym przez prawo: a) zgodnie z prawem pozbawienia wolności w wyniku skazania przez właściwy sąd”. W odniesieniu do omawianej sprawy oznacza to, iż dalsze ograniczenie wolności poprzez umieszczenie więźnia w reżimie o zaostrzonym rygorze powinno należeć do sądu, a nie do komisji penitencjarnej.

³ Z. Lasocik, *Izolacja spotęgowana – kilka pytań na temat oddziałów dla tzw. więźniów niebezpiecznych* (w:) *Archiwum Kryminologii t. XXIX – XXX, 2007-2008*, p. 717.

Maciej Wróblewski
prawnik współpracujący z Programem
Spraw Precedensowych HFPC

WSPÓŁPRACOWNICY PROGRAMU SPRAW PRECEDENSOWYCH

- » **Barbara Grabowska** – koordynator Programu Spraw Precedensowych; mgr prawa na WPIA UW.
- » **Artur Pietryka** – mgr prawa na WPIA UW.
- » **Irmína Pachó** – mgr prawa na WPIA UKSW, absolwentka Centrum Prawa Angielskiego UW.
- » **dr Adam Bodnar** – członek Zarządu HFPC, koordynator programów prawnych; adiunkt w Zakładzie Praw Człowieka WPIA UW.



PROGRAM SPRAW PRECEDENSOWYCH

Redaktor naczelny: **Barbara Grabowska**
Wydawca:
**Helsińska Fundacja Praw Człowieka,
Program Spraw Precedensowych**

Nakład: 1000 sztuk

**HR HELSIŃSKA FUNDACJA
PRAW CZŁOWIEKA**

**Helsińska Fundacja Praw Człowieka
PROGRAM SPRAW PRECEDENSOWYCH**
ul. Zgoda 11; 00-018 Warszawa
tel.: 022 556 44 71 • faks: 022 556 44 75
e-mail: precedens@hfhr.org.pl
strona www: www.hfhrpol.waw.pl/precedens/

Projekt, DTP: **HM&HARE DESIGN,**
Helena Csató-Żamojda

Druk: Grafmar Sp. z o.o., ul. Wiejska 43,
36-100 Kolbuszowa Dolna

Działalność Programu Spraw Precedensowych wspierają

Projekt finansowany ze środków **Trust for Civil Society in Central and Eastern Europe**



Trust for Civil Society
in Central & Eastern Europe
Washington D.C., USA

Główni partnerzy PSP:



MAGNUSSON



WEIL, GOTSHAL & MANGES

WARDYŃSKI i WSPÓLNICY
ADWOKACI I RADCOWIE PRAWNI



■■■ | Domański Zakrzewski Palinka

Partnerzy wspierający PSP:

— ③ —
Leśnodorski Ślusarek
i wspólnicy

e|n|w|c
Attorneys at Law

C L I F F O R D
C H A N C E

Kancelaria Radców Prawnych
Gabriela Morawska-Stanecka
Marek Starke

GMS

KKG | Kubas
Kos
Gaertner